

Sygn. akt III AUa 69/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 kwietnia 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach

Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

| | |
|----------------|---|
| Przewodniczący | SSA Gabriela Pietrzyk - Cyrbus (spr.) |
| Sędziowie | SSA Antonina Grymel SSA Lena Jachimowska |
| Protokolant | Michał Eksterowicz |

po rozpoznaniu w dniu 2 kwietnia 2019 r. w Katowicach

sprawy z odwołania J. H. (J. H.)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w C.

o prawo do emerytury nauczycielskiej

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w C.

od wyroku Sądu Okręgowego w Częstochowie

z dnia 14 listopada 2018 r. sygn. akt IV U 1005/18

1. zmienia zaskarżony wyrok i oddala odwołanie,

2. zasądza od ubezpieczonej J. H. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w C. kwotę 240 zł (dwieście czterdzieści złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

/-/SSA A.Grymel /-/SSA G.Pietrzyk-Cyrbus /-/SSA L.Jachimowska

Sędzia Przewodniczący Sędzia

Sygn. akt III AUa 69/19

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 28 czerwca 2018r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział

w C. odmówił przyznania J. H. prawa do emerytury, albowiem nie udowodniła ona co najmniej 30-letniego okresu pracy przypadającego przed dniem 1 stycznia 2009r. oraz nie rozwiązała stosunku pracy.

J. H. w odwołaniu od decyzji domagała się jej zmiany i przyznania prawa do emerytury nauczycielskiej oraz zasądzenie od organu rentowego na jej rzecz kosztów postępowania sądowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie, powołując się na argumentację zawartą w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji.

Sąd Okręgowy - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Częstochowie wyrokiem z dnia 14 listopada 2018r. zmienił zaskarżoną decyzję i przyznał J. H. prawo do emerytury, poczynając od dnia 1 września 2018r., a w punkcie 2 zasądził od organu rentowego na rzecz ubezpieczonej kwotę 180 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd I instancji, w oparciu o dokumenty zawarte w aktach organu rentowego, zeznania odwołującej oraz świadków: T. B., E. P., W. S. i J. G. ustalił, iż J. H., urodzona w dniu (...), w dniu 18 czerwca 2018r. złożyła wniosek o przyznanie prawa do emerytury. W okresie od 1 września 1985r. do 31 sierpnia 2018r. była zatrudniona w Szkole Podstawowej w L., a z dniem 31 sierpnia 2018r. rozwiązała stosunek pracy w wyniku zmian organizacyjnych. Ubezpieczona udowodniła na dzień 31 grudnia 2008r. okresy ubezpieczenia obejmujące 27 lat, 7 miesięcy i 1 dzień, w tym 27 lat, 2 miesiące i 25 dni pracy wykonywanej w wymiarze co najmniej połowy obowiązującego czasu pracy w charakterze nauczyciela. Do okresów ubezpieczenia J. H. nie uwzględniono natomiast okresu pracy w gospodarstwie rolnym rodziców od 13 maja 1978r. do 31 sierpnia 1981r.

W dalszej kolejności Sąd Okręgowy ustalił, iż w latach 1965-1983 rodzice odwołującej byli właścicielami nieruchomości gruntowych położonych w obrębie M., poz. rejestru (...) i (...) o łącznej powierzchni 0,1404 ha (0,0630ha + 0,0774ha). Nadto ojciec odwołującej w latach 1977-1983 był właścicielem nieruchomości gruntowej o powierzchni 0,9025 ha, położonej w obrębie T., poz. rejestru (...). W okresie od 1 lipca 1977r. do 31 grudnia 1983r. rodzice ubezpieczonej podlegali ubezpieczeniu społecznemu rolników. J. H.

od dzieciństwa zamieszkiwała z rodzicami w M., gdzie w latach 1977-1981 uczęszczała do Liceum Ogólnokształcącego. Starsza siostra ubezpieczonej nie przebywała w miejscu zamieszkania ubezpieczonej i jej rodziców. Studiowała w K., w związku z czym mieszkała w akademiku.

W spornym okresie od 14 maja 1978r. do 31 sierpnia 1981r. ojciec ubezpieczonej pracował zawodowo w Urzędzie Gminy w (...), zaś jej matka pracowała chałupniczo. Ojciec wracał z pracy do domu około godziny 16:00. Dodatkowo, na posiadanych gruntach prowadzili oni gospodarstwo rolne, podzielone na dwie części - w M., gdzie mieszkali oraz w odległym około 15 km T.. Na gruntach położonych w T. rodzice odwołującej uprawiali żyto i ziemniaki, natomiast na działkach siedliskowych w M. hodowali świnie - przeciętnie 4 sztuki rocznie w dwóch cyklach po 2 sztuki w każdym, kury i kaczki

w łącznej liczbie około 50-60 sztuk oraz nutrie w liczbie około 10 sztuk i króliki

w liczbie 6-7 sztuk, a także uprawiali warzywa, buraki pastewne, ziemniaki i perko.

W istocie, większość prac koncentrowała się więc nie na terenie gruntów ornych położonych relatywnie daleko od miejsca zamieszkania, lecz na terenie działki siedliskowej, gdzie prowadzona była hodowla i w ograniczonym powierzeniu tych działek zakresie uprawa roślin głównie okopowych wymagających w okresie ich wzrostu stałej i bieżącej pielęgnacji. Rodzice ubezpieczonej nie dysponowali własnym sprzętem rolniczym i niezbędne maszyny pożyczali. Większość prac w gospodarstwie była związana z przygotowaniem paszy dla zwierząt oraz przygotowaniem mieszanki i obrabianiem uprawianych ziemniaków i buraków. Praca w gospodarstwie rolnym zaczynała się o poranku, kiedy to J. H. razem z rodzicami zajmowała się karmieniem zwierząt. Czynności te miały miejsce w godzinach od 6:00 do około 7:30, po czym odwołująca udawała się do szkoły. Po powrocie ze szkoły ubezpieczona zajmowała się przygotowaniem paszy dla zwierząt na kolejny dzień, pracowała przy koszeniu i

krojeniu perka, pielila warzywa, a w okresie zimowym podawała ziarno kurom i chleb nutriom. Nadto, w sezonie letnim odwołująca pracowała na polu w T. przy wykopkach (około 3 dni w roku) i żniwach (około tygodnia). Ubezpieczona na pole w T. dojeżdżała autobusem, który jechał około 20 minut.

W rozważaniach prawnych Sąd I instancji powołał się na treść art. 88 § 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1982r. Karta Nauczyciela (t.j. Dz. U. z 2017r., poz. 1189), zgodnie z którym nauczyciele mający 30-letni okres zatrudnienia, w tym 20 lat wykonywania pracy w szczególnym charakterze, zaś nauczyciele szkół, placówek, zakładów specjalnych oraz zakładów poprawczych i schronisk dla nieletnich - 25-letni okres zatrudnienia, w tym 20 lat wykonywania pracy w szczególnym charakterze

w szkolnictwie specjalnym, mogą - po rozwiązaniu na swój wniosek stosunku pracy - przejść na emeryturę. Zgodnie z § 2a ustawy, nauczyciele urodzeni po dniu 31 grudnia 1948r., a przed dniem 1 stycznia 1969r. zachowują prawo do przejścia na emeryturę bez względu na wiek, jeżeli spełnili warunki do uzyskania emerytury, określone w ust. 1, w ciągu 10 lat od dnia wejścia w życie ustawy z dnia 17 grudnia 1998r.

o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2018r., poz. 138 i 357), z wyjątkiem warunku rozwiązania stosunku pracy oraz nie przystąpili do otwartego funduszu emerytalnego, albo złożyli wniosek o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w otwartym funduszu emerytalnym, za pośrednictwem Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, na dochody budżetu państwa.

Zgodnie z postanowieniami art. 10 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, przy ustalaniu prawa do emerytury oraz przy obliczaniu jej wysokości uwzględnia się również następujące okresy, traktując je, jak okresy składkowe:

1. okresy ubezpieczenia społecznego rolników, za które opłacono przewidziane w odrębnych przepisach składki,
2. przypadające przed dniem 1 lipca 1977r. okresy prowadzenia gospodarstwa rolnego po ukończeniu 16 roku życia,
3. przypadające przed dniem 1 stycznia 1983r. okresy pracy w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16 roku życia,

jeżeli okresy składkowe i nieskładkowe, ustalone na zasadach określonych w art. 5-7, są krótsze od okresu wymaganego do przyznania emerytury, w zakresie niezbędnym do uzupełnienia tego okresu.

Sąd Okręgowy zauważył, iż z literalnego brzmienia powyższego przepisu wprost wynika, że do zaliczenia do stażu emerytalnego okresów, o których mowa

w jego pkt 2 i 3 nie ma żadnego znaczenia fakt, czy przez ubezpieczonego lub właściciela gospodarstwa rolnego, w którym ubezpieczony wykonywał pracę, opłacone zostały należne składki na ubezpieczenie społeczne rolników - ma to znaczenie wyłącznie co do zaliczenia okresów, o których mowa w pkt 1 tegoż przepisu. Zgodnie z ugruntowanym w tym zakresie orzecznictwem, przesłanką zaliczenia do okresów składkowych okresu pracy w gospodarstwie rolnym, o którym stanowi art. 10 ust. 1 ustawy jest znaczący dla funkcjonowania tego gospodarstwa wymiar czasu pracy, za który uważa się wymiar co najmniej połowy pełnego wymiaru czasu pracy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 marca 2011r., II UK 305/10, Lex nr 852557; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 października 2008r., II UK 61/08 Lex nr 741080).

W ocenie Sądu Okręgowego, zgromadzony materiał dowodowy jednoznacznie wskazuje, że w spornym okresie obejmującym okres od 14 maja 1978r. do 31 sierpnia 1981r. (3 lata 3 miesiące i 17 dni) ubezpieczona stale wykonywała pracę

w gospodarstwie rolnym rodziców w wymiarze nie niższym, niż 4 godziny dziennie. W szczególności, ubezpieczona każdego dnia pracowała przy przygotowywaniu paszy dla zwierząt, tj. parzeniu żyta dla nutrii, parowaniu ziemniaków dla świń (co drugi dzień) oraz przygotowywała mieszanki i obrabiała uprawiane ziemniaki i buraki. Nadto, w sezonie

letnim odwołująca pracowała na polu w T. przy wykopkach (około 3 dni w roku) i żniwach. Fakt stałej pracy odwołującej

w gospodarstwie rolnym w wymiarze oscylującym w granicach 4 godzin dziennie zgodnie potwierdzili świadkowie, których zeznaniom Sąd dał pełną wiarę, albowiem są one obszerne, precyzyjne, spójne ze sobą wzajemnie oraz wyjaśnieniami składanymi przez odwołującą, a ich wiarygodność nie była kwestionowana przez organ rentowy, który poza twierdzeniami, że świadczenie przez odwołującą pracy

w wymiarze co najmniej połowy pełnego wymiaru czasu pracy nie było możliwe,

nie przedstawił w tym zakresie żadnych dowodów. Należy przyjąć, że ubezpieczona we wskazanym okresie stale wykonywała pracę w gospodarstwie rolnym w wymiarze w granicach połowy pełnego wymiaru czasu pracy, a co za tym idzie okres ten należy doliczyć do jej stażu emerytalnego.

Sąd Okręgowy orzekł na podstawie 477¹⁴ § 2 k.p.c., zaś o kosztach -

na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w związku z § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz. U. z 2018r., poz. 265).

Apelację od wyroku wniósł organ rentowy.

Apelujący zaskarżył wyrok w całości, zarzucając mu:

1. naruszenie przepisów prawa procesowego mającego wpływ na wynik sprawy, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego i dokonanie jego oceny w sposób dowolny, skutkujący przyjęciem, że odwołująca spełnia warunki do przyznania emerytury nauczycielskiej, albowiem przez cały okres pracy w gospodarstwie rolnym pracowała w wymiarze co najmniej 4 godzin dziennie, podczas gdy wielkość gospodarstwa i warunki rodzinne oraz warunki atmosferyczne panujące choćby w okresach zimowych, nie potwierdzają tej okoliczności, a w konsekwencji

1. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2018r., poz. 1270) poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że spełniona została przesłanka wykonywania pracy

w gospodarstwie rolnym w wymiarze co najmniej połowy obowiązującego czasu pracy przez cały sporny okres przypadający od 14 maja 1978r.

do 31 sierpnia 1981r. oraz art. 88 ust. 2a w związku z art. 88 ust. 1

ustawy z dnia 26 stycznia 1982r. Karta Nauczyciela (t.j. Dz. U. z 2018r.,

poz. 967) poprzez przyznanie ubezpieczonej J. H. prawa do emerytury nauczycielskiej, mimo niespełnienia przesłanek do takiego rozstrzygnięcia.

Wskazując na powyższe zarzuty, organ rentowy wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołania ubezpieczonej;

2. zasądzenie od ubezpieczonej na swoją rzecz kosztów procesu według norm przepisanych, z uwzględnieniem kosztów zastępstwa prawnego w postępowaniu apelacyjnym.

J. H. w odpowiedzi na apelację wniosła o jej oddalenie w całości oraz zasądzenie od organu rentowego na swoją rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych.

Rozpoznając apelację organu rentowego, Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje.

Apelacja organu rentowego, zmierzająca do wzruszenia zaskarżonego wyroku, zasłużyła na uwzględnienie.

Należy podnieść, iż Sąd I instancji prawidłowo wskazał podstawę prawną roszczenia odwołującej i przytoczył warunki, które winna ona była spełnić, by uzyskać emeryturę w oparciu o przepisy ustawy z dnia 26 stycznia 1982r. Karta Nauczyciela (t.j. Dz. U. z 2018r., poz. 967). Według zatem przepisów art. 88 ust. 1 ustawy, odwołująca musiała wykazać - między innymi - staż pracy do dnia 31 grudnia 2008r. w wymiarze 30 lat. Tymczasem, odwołująca wykazała taki staż w wymiarze 27 lat,

4 miesiące i 1 dnia. Brakujący okres, tj. 2 lata, 7 miesięcy i 29 dni, Sąd Okręgowy uzupełnił o okres pracy odwołującej w gospodarstwie rolnym rodziców w okresie

od 14 maja 1978r. do 31 sierpnia 1981r., na co pozwalały, mające zastosowanie w sprawie przepisy art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2018r., poz. 1270).

Sąd Apelacyjny nie podzielił natomiast stanowiska zaprezentowanego przez Sąd

I instancji co do tego, iż w spornym okresie J. H. pracowała

w gospodarstwie rolnym rodziców w wymiarze co najmniej połowy wymiaru czasu pracy. Niespełnienie wymogu stażowego uniemożliwiło tym samym odwołującej

na wykazanie wszystkich kumulatywnych warunków określonych przepisami ustawy Karta Nauczyciela i uzyskanie tym samym prawa do emerytury.

Jako zasadny należało uznać zarzut apelacji odnośnie błędnej wykładni treści art. 10 ust. 1 pkt 3 cytowanej ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Przepis ten umożliwia zaliczenie okresu pracy w gospodarstwie rolnym, przypadającego przed 1 stycznia 1983r., jako okresu składkowego, wyłącznie

w wypadku, kiedy ubezpieczony wykonywałby pracę każdego dnia w wymiarze

co najmniej 4 godzin dziennie. W tym zakresie należy tu odnieść się do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 1997r., wydanego do sprawy II UKN 318/97,

zam. OSNAPiUS 1998r., nr 16, poz. 491, w którym wskazano, iż świadczenie pracy

w wymiarze niższym od połowy pełnego wymiaru czasu pracy, nie może być traktowane jako okres składkowy.

Konsekwencją przeciwnego twierdzenia byłoby uprzywilejowanie osób wykonujących pracę w gospodarstwie rolnym w stosunku

do pracowników. Stanowisko Sądu Najwyższego, wydane w okresie poprzednio obowiązujących przepisów emerytalnych, zachowuje swoją aktualność pod rządami obecnego prawa.

W tej sytuacji, Sąd I instancji prawidłowo badał wymiar czasu pracy ubezpieczonej, wyprowadzając jednak na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego niewłaściwe wnioski, niezgodne z zasadami doświadczenia życiowego. Do poczynienia ustaleń niezbędna była wiedza tak w zakresie rozmiaru gospodarstwa

i liczby pracujących w nim osób, jak i w zakresie charakteru przedsięwziętej produkcji rolnej i hodowlanej. Jak wynika z zebranego materiału dowodowego, gospodarstwo rolne rodziców odwołującej składało się z dwóch części o łącznej powierzchni niewiele ponad jednego hektara, z czego jego zasadniczą część o powierzchni

0,9 ha znajdowała się w odległości 14 km od miejsca zamieszkania odwołującej. Pozostała - niewielka część - stanowiła w zasadzie działkę siedliskową, zabudowaną domem mieszkalnym i budynkami gospodarczymi; działka ta służyła do uprawy głównie warzyw na własne potrzeby oraz roślin wykorzystywanych do karmienia hodowanych zwierząt w ilości około 50-60 sztuk drobiu, 12 sztuk królików, 3 świń.

W gospodarstwie pracował ojciec odwołującej, zatrudniony nadto jako urzędnik

w gminie oraz matka. Odwołująca pracowała praktycznie wyłącznie na działce przydomowej - jak wskazywał to z resztą Sąd I instancji - zajmując się przygotowaniem pokarmu dla zwierząt; w czynnościach tych uczestniczyli wszyscy domownicy. Zestawienie tych faktów nie pozwala na stwierdzenie, iż czas pracy odwołującej wypełniał jej wymiar

około czterech godzin dziennie. Twierdzenie przeciwne pozostaje w sprzeczności z logiką oraz doświadczeniem życiowym. Zeznania świadków pozostają w tym zakresie niespójne i nie zasługują na wiarę.

Z jednej bowiem strony matka odwołującej, a zatem osoba, która posiada największą wiedzę odnośnie rozmiaru czasu pracy odwołującej, wskazuje na taką pracę

w wymiarze około 3 godzin dziennie, zaś z drugiej strony świadek E. P. wskazuje na czas pracy w wymiarze 7-8 godzin dziennie. W tej sytuacji, nie może dziwić, iż zeznania świadków okazały się niewiarygodne i sprzeczne z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego, a nadto niespójne i wewnętrznie sprzeczne.

Wbrew zarzutom odwołującej, w sprawie nie zachodziła konieczność domagania się od organu rentowego wskazania dowodów na potwierdzenie zarzutów, gdyż zebrany w sprawie materiał dowodowy, przy dokonaniu jego prawidłowej oceny, okazał się wystarczający do zajęcia kategorycznego stanowiska o braku możliwości zaliczenia spornego okresu do stażu pracy, od którego zależy spełnienie warunków do uzyskania emerytury.

Biorąc pod uwagę powyższe rozważania, Sąd Apelacyjny orzekł o zmianie zaskarżonego wyroku i oddaleniu odwołania. Rozstrzygnięcie Sądu Apelacyjnego

w punkcie 1 znajduje uzasadnienie w treści art. 386 § 1 k.p.c., zaś w punkcie 2, odnoszącym się do kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym - w § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015r., poz. 507).

/-/SSA A.Grymel /-/SSA G.Pietrzyk-Cyrbus /-/SSA L.Jachimowska

Sędzia Przewodniczący Sędzia

JR